

KURJER WARSZAWSKI

D. 28. Marca. — Rok 1851.
Piątek.

№ 83.

Jutro, Śgo Cyrylla M.



NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, raczywszy przyjąć ofiarowane przez Profesora-Adjunkta Akademii Wojskowej, Podpułkownika Sztabu Jeneralnego *Lebiediewa*, dzieło pod tytułem: *Hrabia Radecki i jego kampanja we Włoszech w r. 1848 i 1849*, Najwyżej udarować go raczył kosztownym pierścieniem brylantowym.

N. Cesarz *Austrjacki*, przyjąwszy ofiarowany Mu przez Autora egzemplarz tegoż dzieła, udzielił Podpułkownikowi *Lebiediew*, Krzyż Kawalerski *Leopolda*.

Rozkazem CESARSKIM. Sztabs-Kapitan *Alexan: Hauke*, z pułku Lejb-Gwardii Strzelców, Adjutant *JO. Xięcia FELDMARSZAŁKA* Głównodowodzącego armją czynną, przeznaczony został na Naczelnika Straży Ogniowej *Warszawskiej*, z zaliczeniem do armji, w stopniu Majora.

W Kościele *XX. Augustjanów*, w dniu 31 b. m. czyli w następujący Poniedziałek, o godz. 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. *Kornelji Zienteckiej*, jako w dniu jej imienia; na które Krewni, Powinowaci i Przyjaciele, zaproszeni zostają.

(Art. nad.) Nieubłagana śmierć, wydarła (jak już w tych dniach donieśliśmy), w dniu 9tym Marca r. b., z łona Rodziny, *Felixa Amor Hrabiego Tarnowskiego*, w 61szym roku życia. Nieodrodny potomek znanego w dziejach imienia *Tarnowskich*, nie szukał sławy publicznej, ale z skromną cnotą oddał się całemu obowiązkowi dla rodziny i tych wszystkich, których OPATRZNOŚĆ Jego powierzyła opiece. Dobry Mąż, Ojciec, Pan łagodny i sprawiedliwy! w własnym tylko sercu szukał szlachetnych swych czynów nagrody. Unikał zawsze odgłosu i pochwał. Ci, co go z bliska znali, co w licznym orszaku Jego ciała do podwoi grobu odprowadzili, są świadkami, a razem i wiernymi czcicielami przymiotów, które Jego ciche życie zdobiły. Ich serca są przeto najchlubniejszym zmarłego *Felixa* pomnikiem. W nich żył, w nich jeszcze długo żyć będzie. Te słów kilka poświęca Jego dawny znajomy, cnotę Jego wielbiciel i Przyjaciel. Pokój Jego duszy. *W. ...*

W tych czasach zszedł z tego świata, Kapitan *Wołyński*, Adjutant Placu twierdzy *Zamościa*.

Podług udzielonych wiadomości, przez *Ludwikę Zimmermacher*, Wdowę, w m. *Lauterbach* Xtwie *Heshiem* mieszkającą, Krewna jej *Kurtz von Traubensztejn*, w 1813 r. w czasie przechodu wojsk Cesi-Rossi: przez *Prusy*, weszła w związki małżeńskie z *Kriegs-Komisarzem Kompanicewem*, w roku 1821 miała pisać list z *Warszawy* do matki swojej, i wkrótce miała życie zakończyć. Biuro *Warszawskiego Ober-Policmajstra*, wezwało osoby mające wiadomość o jej pobycie lub śmierci, iżby takową jak najspieszniej Biurowi *Policji* tutejszej udzielić zechciały.

Nadesłany z zagranicy drogą dyplomatyczną akt zejścia *Józefa Grudnickiego*, właściciela dóbr *Tuczępy*

w Gubernji *Lubelskiej* położonych, rodem z Królestwa *Polskiego*, w dniu 8 Sierpnia r. z. w mieście *Krakowie* zmarłego, Głównemu Archiwum Królestwa do zachowania, przesłany został.

Dzień pogodny i przywrócony most na *Wiśle*, powołały mnie ostatniego Poniedziałku na zwykłą wycieczkę za *Pragę*, zkąd wracając, gdy zaszedł dla posilenia się do handlu *P. Rybasiewicza* przy ul. *Bednarskiej*, spostrzegam że uczeń tego handlu, 16-letni *Karol Lutz*, zajęty jest czyszczeniem starej miedzianej monety. Uderzyła mnie na niej cyfra *Zygmunta Augusta*, zupełnie taka, jak na niektórych srebrnych tego Monarchy pieniądzech. Przypatruję się bliżej, i czytam r. 1561, ale to wszystko na wspak i wkleśło wyryte, z czego zaraz wniosłem, iż ten numizmat, nie monety ale pieczęci pierwotne miał przeznaczenie. Upewniłem się o tem, przeczytawszy w około cyfry napis: *POBOR ZMODZKIEO S.* Po drugiej stronie, zgładzonej zupełnie, musiał się zapewne znajdować jakiś trzoneczek który odpitowano, a żeby pieczątki za pieniądź użyć, i w rzeczy samej do wspomnianego handlu jako grosz się dostała. Uczeń, który z podziwieniem mojem wiedział na pamięć chronologiczne następstwo Królów naszych, niezmiernie się uradował, dowiadując się odemnie że związane dwie głoski *S. A.* są cyfrą *Zygmunta Augusta*, i z niemniejszą radością ofiarował mi pieczątkę, nawet z wyciskiem jej na laku. Ten grosz wart jest przynajmniej złoty, rzekłem podając mu złotówkę; ale jakżem się zadziwił, gdy szlachetny młodzieniec i nieprzyjął ofiary i odrzekł: »Ten grosz za lat 10 będzie miał lat 300, więc u uczonych tylko wartość mieć może, i rozumiem że go oddaję do kogo należał.« Nie tu jeszcze był koniec zawstyżenia mojego. Bo czy *Zmodzkieo* ma być *Zmudzkiego* i czego *Zmudzkiego*, a to *S.* znaczyć starostwa?, czy znane są jakie inne pieczęcie z czasów *Zygmunta Augusta* z napisem polskim?... upraszam lepiej odemnie sfragistykę krajową znających o odpowiedzi na te pytania, które mi 16-letni uczeń w handlu przy ulicy *Bednarskiej* zadał. Ten owoc mojej w owym dniu wycieczki, naukowy wprawdzie, ale już nie do mojego wydziału należący, złożyłem w najznakomitszym naszym numizmatycznym zbiorze *J.W. Fran: Hrabu Potockiego*. — *A. Waga.*

Uprzejma i gościnna Pani *Józefa N.*, w domu której zawsze miłą a rozmaitą zabawę znajdują przyjmowane przez Nią towarzystwa, niewyczerpana w swych pomysłach, a godna spadkobierczyni cnot i zalet, pełnych Religji naszych Matek, przykładem swym przekonała, że i w zabawie można zadosyć uczynić Chwale BOŻEJ. Otrzymawszy bowiem w dniu Imienin swoich od dobrych przyjaciółek, nie skąpą liczbę podarków, jeden z tych przeznaczyła na pomnożenie dochodów, mających posłużyć do odnowienia Ołtarza Śgo *JÓZEFA* w Kościele *XX. Karmelitów* na *Krako-Przedm.*; a pragnąc

przytem, aby ten miły upominek pozostał w gronie Jej przyjaciół, goszczącej drużynie przedstawia projekt i tworzy loterję. Wesoła ta zabawa jednogłośnie przyjęta, uczyniła rs. 3, które na powyższy cel w *Redakcji Kurjera* złożono. — A. P.

Miedzy innemi osobliwościami o jakich nie przestają wspominać gazety całego świata, a które mają pojawić się na wystawie *Londyńskiej*, są także i nie osobliwości, ale *osobliwe*, a temi są wszyscy najzręczniejsi filuci i rzeźmieszkci, z *Anglii*, *Szkocji* i *Irlandji*, którzy na czas tej wystawy dali sobie *rendez-vous* w *Londynie*. Z tego to powodu, gazety miejscowe już zawczasu ostrzegają wszystkich mających zamiar zwiedzać w owym czasie *Londyn*, ażeby mieli się na ostrożności; a ponieważ i u nas nie mała jak się zdaje wybierze się liczba osób dla oglądania tych cudów świata, przeto nie zawadzi i o owem wcale nie romansowem *rendez-vous* napomnieć. Oprócz innych przedsięwziętych środków ostrożności przez policję *Londyńską*, jeden z domów handlowych w *City*, zamierza urządzić zabezpieczenie przeciw kradzieży, za cenę po szylingu od każdego podróżnego. Najpierwsi konstablowie czyli przestrzegacze prawa, mają stanąć na czele tej nowej w swym rodzaju spółki. Przedsięwzięcie to miało już zyskać zatwierdzenie Rządu, z uwagi, iż w skład jego, wchodzi osoby znające wszystkich prawie oszustów i ich sztuczki.

Na tegorocznych kontraktach *Kijowskich*, oprócz Apolinarego *Kątskiego*, znajdowali się z występujących Artystów, Panna *Zamecka*, Bracia *Wieniawscy* (Henryk i Józef), oraz małoletni *Marcinkiewicz*. Orkiestra *Halagana* dawała muzykalne poranki w sali Gimnazjalnej. Teatr pod dyрекją *Rekanowskiego*, był nadzwyczaj uczęszczany.

Dla przytłumienia wszczętego pożaru w pierwszym zarodzie, ważnem jest mieć *sikawkę* pod ręką. Użyteczne do tego bardzo, są nie kosztowne sikawki skrzynkowe, wyrabiane w fabryce P. Karola *Mintera*, znane powszechnie pod nazwą *tyrolskich*, i siłą dwóch ludzi przeniesić się dające. Również skuteczne w podobnych wypadkach są sikawki ręczne, które wstawione w jaki bądź kubeł, mogą być w ruch wprowadzone przez jednego człowieka. Dodać tu musimy, iż fabryka zrobiwszy większą ilość tychże, złożonych li tylko z miedzi i żelaza, i pragnąc ile możności je upowszechnić, obecnie bardzo znacznie zniżyła ich cenę.

Wczoraj złożono w *Redakcji Kurjera* od L. W. A. rs. 1 k. 50; od H. L. i M. Z. rs. 1, na odnowienie Ołtarza **MATKI BOZKIEJ Częstochowskiej** w Kościele po *Paulińskim* w *Warszawie*; oraz od H. L. i M. Z. rs. 1, od J. K. kop. 50, na odnowienie Ołtarza Śgo ANTONIEGO w Kościele **XX. Reformatorów** w *Warszawie*, i od J. K. kop. 50, na Cymborjum w Kościele Śgo KAROLA *Boromeusza*; a od J. R. rs. 1, na odnowienie Ołtarza Śgo JÓZEFA w Kościele **XX. Karmelitów** na *Krakow*: Przedmieściu. — Zaś od R. R. rs. 9, to jest: rs. 3, dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele **PP. Sakramentek**, do rozdania wstydzącym się zebrać; rs. 3, dla Instytutu moralnie zanied; dzieci, i rs. 3, dla *Kaleki* w domu W. *Grymowskiego*.

Wzmiankę w wczorajszym Numerze, co do odległości od niektórych miast, Nowego Miasta *Korczyn*a, dopełniamy dziś, gdyż *Korczyn* leży o 113 mil od *Gdańska*, 48 mil od *Warszawy*, 13 mil od *Sandomierza*, a 14 mil od *Krakowa*.

Dwie *Polki-Mazurki*, skomponowane na fortepjan i ofiarowane W. Pani Walerji *Mikulskiej*, wyszły nakładem Gustawa *Sennewulda*. Cena kop. 15.

Dotąd stare kilkudziesięcio-letnie wino *węgierskie*; zalecane było jako *elixir* długiego życia. W *Paryżu*, od niejakiego czasu sprzedają wino *ginseng* pochodzące z *Chin*, któremu przypisują podobne przysmoki.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po *Balecie Wesele w Ojcowie*, Wszyscy, i oddzielnie Pani *Turczynowicz* 2-kroć; po *Kom*: *Chłopiec okrętowy*, Wszyscy, i oddzielnie Pan *Królikowski* 3-kroć, oraz Pan *Karasiński*; po *Tańcach Perskich*, Wszyscy, i oddzielnie Pani *Turczynowicz* i Pan *Meunier*.

W dniu 10 b. m. na drodze niedaleko wsi *Skromowska Wola* w Pcie *Lubelskim*, znaleziono przy koniu zaprzęgniętym do wozu, na którym leżała sieczkarnia, zamordowanego człowieka, który jak się później wykryło, pochodził z wsi *Skrzeźwa* Ptu *Łukowskiego*. Niedaleko trupa, leżał dębowy kołek z płota, jakoteż dwa glonki chleba. Właściwy Sąd prowadzi śledztwo w celu wykrycia sprawców tej zbrodni.

Wspomnieliśmy już o straszliwej zamieci śniegowej, która panowała od 19/27 do 19/30 Listopada r. z., w kilku Gubernjach Cesarstwa. Oto szczegółowy przypadek, który się także wówczas wydarzył: »Pełnomocnik *Orenburskiego* Dzierżawcy trunków *Bieloruscew*, w nocy z 29 na 30 Listopada 1850 r., jadąc w krytych saniach dwoma końmi, był zaskoczony zamiecią śniegową, i zbłądziwszy z drogi, zmuszony był zatrzymać się. Doczekawszy się dnia, najęty furman jego poszedł na odszukanie drogi, i uszedłszy cztery wiorsty, natrafił na wioskę. Tymczasem *Bieloruscew* również poszedł szukać drogi, lecz uszedłszy około 15 wiorst, opadł na siłach, i w oczekiwaniu ratunku, schronił się pod stóg siana, zrobiwszy w nim rodzaj framugi, w której schował się. Dla odszukania go, z rozrządzenia *Orenburskiego* Ziemskiego Sprawnika, rozesłano na wszystkie strony do 600 *baszkirów*. Lecz przeszło siedm dni, nim znaleziony został i to za pomocą psów, ślad *Bieloruscewa*, i nakoniec sam on pod tymże stogiem siana, pod którym był się schronił. Był on w postawie na wpół siedzącej, zasypany śniegiem, z którego po nad nim utworzył się rodzaj lodowatego sklepienia z małym otworem, wyrobionym przez oddech jego; zdjawszy obowie *Bieloruscew*, dla dania sobie jakiegoś ruchu, dał na szarpią swoje wełniane pończochy. Przez cały ten przeciąg czasu, w którym groziła mu śmierć niechybna z zimna i głodu, *Bieloruscew* nie upadał bynajmniej na duchu, oczekując pomocy od Świętego Cudotwórcy *MIKOŁAJA*, do którego nie przestawał gorące zasyłać modły, i właśnie w uroczystość tego Świętego, w dniu 6 Grudnia o godzinie 2ej po południu, był znaleziony i powrócony do życia! Znajdując się pod śniegiem przez dni siedm, *Bieloruscew* odmroził sobie

palce na nogach, tak, że następnie uznano za konieczne odjąć mu na lewej nodze wszystkie, a na prawej po jednym stawie u dwóch palców. W ogólności zaś stan jego okazał się być nader zaspokajającym, i rokuje zupełne i rychłe wyzdrowienie. Burza śniegowa, która zawiąła *Biłoruszewa*, panowała w tym samym czasie co i zamieć, która tyle kłesk sprawiła w Gubernjach: *Kaluzskiej, Tulskiej, Orłowskiej i Kurskiej*.”

Z Petersburga. — Miasto *Mittawa*, liczy 16,000 Chrześcjan i 4702 Izraelitów. — W pierwszych dniach Lutego r. b., przybyła na wielbłdach do *Saratowa* partja *Kirgizów*, z Hordy wewnętrznej *Bukiewskiej*, dla zaopatrzenia się w mąkę, pszenicę i inne potrzeby kożuchującego życia tych krajowców.

ANGLJA. — Lord *Palmerston* przyrzekł w izbie niższej nowe urządzenia paszportowe, albowiem przepisy policyjne w *Austrji i Prusiech*, wielce sprzeciwiają się dotychczasowemu urządzeniu paszportów w *Anglii*. — Otrzymane tu wiadomości z *Rzplitej czarnej w Afryce, Liberji*, dowodzą, że ten kraik wzrasta w pomyślność; liczy on 200,000 obywateli czarnych, i potrafił sąsiadów swych nakłonić do zniesienia handlu niewolnikami. — W *Irlandji* sprzedaż dóbr obdłużonych nie ustaje, ale małe ceny ofiarują. — Katolicy w wielu miastach *W. Brytanji* organizują stowarzyszenia.

AUSTRIA. Wiedeń 22 Marca. — Celem podróży Cesarza do *Tryestu*, jest przegląd marynarki; J. C. Mość zabawi tam ze dwa tygodnie. — Wczoraj Xzę *Schwarzenberg* przyjmował deputację rusinów ze *Lwowa*, która dziękowała za utrzymanie pokoju; Xzę bardzo chwalił rusinów. — Hrabiego *Chambord* spodziewają się wkrótce w *Wiedniu*. — *Anglja i Francja* wręczyły noty o stanie *Włoch*. — Inżynierowie wkrótce zajmą się poprowadzeniem kolei żelaznej do *Siedmiogrodu*, przez *Czegled i Szegedyn*; wiele korzyści z tej kolei sobie obiecują. — O odjeździe Xięcia *Schwarzenberg* do *Drezdna*, nic z pewnością nie wiadomo; w każdym razie Minister tylko dla sprawy *niemieckiej* tu pozostał, i nie towarzyszy Cesarzowi. — W *Padwie* skazano Proboszcza za rozmyślne nieodczytanie modlitwy za Cesarza w dniu 18 Sierpnia, na 2 lata więzienia. — Z *Montenegro* donoszą ciągle o najściach na *tureczczyznę*. — Rząd myśli usunąć wszystkie wyższe szkoły wojskowe, jak artylerji i inżynierji, z stolicy. — W *Czechach* spodziewają się powrotu Xcia *Metternicha*. — Mówią, że Minister *von Bruck*, podał się do dymisji.

FRANCJA. Paryż 22 Marca. — *Monitor* dotąd nie ogłosił dekretów o nowem Ministerjum, dlatego pogłoski krążą tak jak wczoraj; P. *Barrot* stawiają wszyscy na czele, łączą go jednak z rozmaitemi żywiołami; P. *Barrot* dwa razy konferował z Prezydentem, ale do tej pory nie jeszcze z tych konferencji nie wywiązało się. Zamieszanie pomiędzy stronnictwami większe dziś jak kiedykolwiek; i tak klub reprezentantów przy ulicy *Piramid*, uważany za najbardziej *Elizejski*, oświadcza się za prawem wyborczem z 31 Maja, kiedy Prezydent jest przeciwnym temu prawu. — Policja zaczyna zwracać mocną uwagę na usposobienie klas robotniczych *Paryża*. — W izbie interpelacje o dekret Jenerała *Castellane*

w *Lyonie*, odroczone na 6 miesięcy większością 334 przeciw 255; interpelowano także rząd o wyprawę do *Kabylji*. — *L'Ordre*, dziennik Pana *Barrot*, zapewnia, że ten mąż stanu nie przyjął wcale warunków przy tworzeniu gabinetu; że przeprowadzi przejrzenie ustawy prostą większością głosów. — Komisja wsparć publicznych dziś odbyła ważne posiedzenie. — Na wczorajszym obiedzie nie był ani Prezydent, ani *Odilon-Barrot*; całe więc znaczenie polityczne tego bankietu spęzło na niczem. — Oprócz Pana *Berryer*, P. *Ducoux* cofnął swój projekt o zwrocie podatku 45 centymów. — W d. 27 b. m. jako w półpoście wielki bal danym będzie w ratuszu. — Wielu *legitymistów* ma w roku przyszłym popierać kandydaturę Jenerała *Changarnier*. — Dzienniki *bonapartystowskie* zapowiadają mnóstwo projektów mających na celu przejrzenie ustawy w końcu Maja. — Komisja o konsumcji mięsa, pilnie prowadzi swe prace; zwiędziła jatki, szlachtuzy i przestuchała wielu handlarzy bydła. — Poseł *Rzplitej Montevideo*, Jenerał *Pacheco*, potrafił pomimo zakazu rządu, zwerbować 1500 byłych gwardzystów ruchomych; każdy z nich miał otrzymać w *Ameryce* 3 fr. gaży dziennej, umundurowanie i żywność, po wojnie zaś obszerne grunta. Już zgodzono okręty do przewozu, gdy Minister spr: zagranicznych wstrzymał wyjazd; wielu zwerbowanych jednak odpłynęło przez *Hamburg*. — Minister wyznał zażądał 10,000 kredytu dla nowych Kardynałów. — Ogłoszono tu wydanie nowych broszur *bonapartystowskich*.

NIEMCY. — W *Stutgardzie* wiele mówią o potrzebie związku Państw średnich z małemi. — Poseł *francuzki* w *Berlinie* przeniósł się z swemi urzędnikami do *Drezdna*. — Z *Kopenhagi* donoszą, że Minister wojny podał się do dymisji. — W *Berlinie* Komisja izby dla rozbioru kredytu 18 milionów tal: na potrzeby armji, rozstrzyga go przychylnie dla gabinetu. — Znowu mówią o jeździe Xcia *Schwarzenberg* i P. *Manteufel*, jako koniecznym, by raz sprawę *niemiecką* załatwić.

WŁOCHY. — Hrabia *Chambord* przybył do *Modeny*, odwiedzwszy poprzednio Xcia *Parmy*; wszędzie przyjmowano go bardzo ceremonjalnie. — Muncypalność *Turynu* zniósła taxę od chleba. — W *Turynie* Komisja przeniesienia portu wojennego z *Genui* do *Spezia*, przestuchuje bieglących. — W *Florencji* wydano nowe a ostrożne przepisy paszportowe. — W *Rzymie* muncypalność wydała przepisy o utrzymaniu czystości w mieście, czego *Rzym* od dawna potrzebował. — Z *Sardynji* donoszą o ciągłych mordach, ponieważ straszliwy zwyczaj wendety rozszerza się bardzo; nie tylko w wioskach, ale nawet w miastach, popełniają morderstwa wendetowe, jak w *Salsari*, gdzie kilka morderstw w południe w czasie targu na rynku spełniono.

ROZMAITOŚCI. — P. *Juljusz Cornet*, syn znanego Dyrektora chórów w *Hamburgu*, poleca się obecnie Publiczności *niemieckiej*, jako tłumacz w 32ch językach europejskich i innych części świata. — Na wystawę *Londyńską* przysłano z *Austrji* ogromne zwierciadło, wartości 400 dukatów. Przy otworzeniu paki, znaleziono je w okruchach, tak było źle zapakowane. — Bankier

Rotszyld zakupił na wystawie *Paryzkiej*, za 300,000 fr: obrazów. — *Gazeta azjatycka* donosi, że Hr: **Klemencja Sacchi** (sic), pochodząca z Hrabów **Sacchi-Strina**, a znana z przedstawiń swoich w czasie uroczystości ludowych w *Paryżu*, za rządów Cesarstwa i Restauracji, wykonała w *Madras* ostatnie wstąpienie po linie, dnia 10go Grudnia r. z., na benefis Instytutu ubogich kalek. Nieustraszona Pani **Sacchi**, licząca lat 66, wykonała wstąpienie to bez balansu, wśród grzmiących oklasków zebranej publiczności. Dochodu było 3000 dukatów. Pani **Sacchi** mieszka w *Madras*, gdzie użytkuje z dość znacznego majątku, zebranego odwaga swoją i zręcznością. Ubodzy wielbią jej dobroczynność. — Na widowisku w pewnym teatrze prowincjonalnym, jakiś Jegomość, któremu nadzwyczaj komary dokuczały, rzekł do swojego sąsiada: „Ach, jakże te komary kęsają!” „Kęsają?” odrzekł sąsiad, „ale gdzież tam, one tylko udają, bo to są przecie komary *teatralne*.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bardziński Fran: Oby: z Siedlec nr 2673; Glücksberg Anna Żona Rup: z Wilna nr 497; Kamocki Alex: Oby: z Czarnocina nr 586; X. Rawkowski Wojc: Pleban z Chocenia nr 584; Karski Lud: Oby: z Czerwoni nr 1245; Lasocki Broni: Ob: z Słupska nr 585; Łazarew-Stanisław Jene: Lejt: z Radzyna; Łuszczewski Felix i Józ: Oby: z Żelazny nr 584; Rzewuska Józ: Oby: z Lublina nr 584; Szamota Teodora Oby: z Grudzyń nr 601; Wodziński Alex: Oby: z Krzepic nr 603. Wyjechali: Chmielewski Ale: Ob: do Osieka; Cieszkowski Krysz: Ob: do Łukowa; Gniazdowski Fel: Ob: do Krakowa; Hofstetter Kryst: Inżyn: do Londynu; Rzewuski Gracjan Xiądz do Turny.

DONIESIENIA.

Do składu Rozmaitości M. Konopackiego w domu Tow: Dobr: Nr 370, nadeszła znowu partja **RONICZYNY** świeżej, z dobrego gruntu, której na garnce i korce, tamże nabyć można. — W tymże sklepie złożono dwie **DERY** na konie, robotą dywanową, trafnie naśladowujące skóry tygrysie, do zbicia.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **KOCZ** roboty Petersburskiej, dość fundamentalnej, mogący służyć do podróży, za cenę bardzo tanią. Wiadomość przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 2997, przy bramie u Stróża.



SUMMA Rsr. 1800, jest do wypożyczenia częściami lub całkowicie, na pewne hipoteki Domów w Warszawie, bez wpływu faktorów. Wiadomość u W. Rejenta Dziełałkiewicza w jego Rancelarji, przy ulicy Miodowej, gdzie hipoteka.



Do Składu Herbaty i różnych Towarów Rosyjskich, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497, wprost handlu W. Dobrycza, nadszedł przedostatni transport **KAWJORU** Astrachańskiego zupełnie mało-solonego. — *M. Szyrkow.*

DENTYSTA Miasta Warszawy, W. SCHELLER,

mieszka teraz przy rogu ulicy Daniłowiczowskiej i Senatorskiej, w domu W. Schütz (pałac Wolbromskich) Nro 460.

Kommissarz Adminstr: Cyrk: 2 i 3. — Na żądanie Successorów po ś. p. Franciszce z Pruskich Romiszowskiej, oraz wskutek upoważnienia JW. Prezesa Tryb: tutejszego, zawiadamiam, że w d. 2 Kwietnia r. b. o godz: 10 rano, w domu pod Nr 492 przy ul: Miodowej, przez publiczną licytację sprzedane zostaną Ruchomości, po tejże zmarłej, a mianowicie: Srebro, Bielizna stołowa, Biżuterja, Fortepjan, Garderoba kobieca, i inne przedmioty. — Assesor Kollegalowy, Janiszewski.

Kto znalazł **PAPIERY**, do Mich: Frankiewicza należące, i zwróci ich pod Nr 1505 e, otrzyma Rsr. 2 nagrody.

Kto ma dwa **POKOJE** umeblowane, w środku miasta, do odstąpienia chwilowego, raczy pozostawić swój adres w składzie Gejsmera, przy ulicy Krak: Przedm: w domu Hr: St. Potockiego.



W Magazynie Mebli pod Nr 1401 przy rogu ulic Marszałkowskiej i Sto-Krzyżkiej, jest do sprzedania znaczny wybór różnych **MEBLI** palisandrowych i mahoniowych podług najnowszych wzorów, jako to: Garnitury z wyślaniem, Stoły, Stoliki do kart, Tualety, Konsole, Fotele, Kozety, Szeslagi, Łóżka, Szafy, Komody, Krzesła wyplatane; oraz różne inne Meble.

Od 1go Kwietnia, w domu pod Nr 467 lit: B, przy ulicy Senatorskiej, wprost Reformatorów, na drugim piętrze od frontu, jest do odstąpienia na kwartał, **MIESZKANIE** z meblami, składające się z trzech Pokoi, Przedpokoju i Kuchni angielskiej. Wiadomość każdego czasu u Lokatora.



Uwiadamiamy Szan: Publiczność, że Wisłą z tąd do Berlina, jako też i wszystkich przyległych miast: Płocka, Włocławka, Nieszawy, Torunia i Bydgoszczy, wszelkiego rodzaju Ładunki przyjmujemy; za czas odstawy i całość powierzzonego nam towaru ręczemy. Wiadomość nad Wisłą przy Tarasie powziąć można, u Kreittinga et Schmidt, właścicieli Berlinka.

Potrzebny jest **LOKAL**, znający dobrze służbę i trzeźwy, z chlubnymi świadectwami: **BONA** Niemka lub Francużka; oraz **CHŁOPIEC** do usług i roboty w ogrodzie. Wiadomość przy ul: Mazowieckiej pod Nr 1347, naprzeciw Kościoła Ewangelickiego, na dole, we drzwi szklane.



Dla braku miejsca, jest do zbicia **FAETON** ze skrzydłami, spód zupełnie nowy; **Kocz** lekki, w dobrym stanie; Powóz z fordekiem, na leżących resorach; Karetta Petersburska, zdalna do podróży; wszystko nabyte być może po cenach miernych, przy ulicy Ordynackiej pod Nr 2874, obok Domu Zdrowia, u Lakiernika Gittner.



MEBLE: Kanapa, 12 Krzesel, 2 Fotele, 2 Stoliki do kart, Stół owalny do pisania i Łóżko, wszystko jesionowe; oraz 2 Stoły kuchenne i Łóżko, z powodu wyjazdu, na 7 miesięcy po 3 ruble miesięcznie, każdego czasu do nájęcia, i **ZEGAR** tygodniowy, do sprzedania. Wiadomość pod Nr 1662 przy ulicy Mokotowskiej, w bramie na dole po lewej ręce.



KOCZ na dartyń dragu, z fordekiem, latarniami i kuferkiem do podróży, do sprzedania za Rsr. 75, w Hotelu Drezdeńskim, przy ulicy Długiej pod Nrem 556, w podwórzu, gdzie stajnie.

Do domu handlowego **F. Toeplitz** Successorów, przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 619/20, nadszedł znaczny transport **MASEŁ** prawdziwego **LITEWSKIEGO**, w najlepszym gatunku, które po cenie umiarkowanej sprzedawane będzie. Mający chęć kupna, raczą się zgłaszać od godziny 9tej z rana do 5tej z południa.

Osoba, która by chciała pojechać przez Kijów, Pultawę do Charkowa, może odbyć tę podróż na koszczie udającego się w te strony, z warunkiem, pilnowania tak bagaży jako też ekwipażu. Zastrzega się wszelkie potrzebne Papiery, jako to: Pasport i chlubne świadectwa. Wiadomość w Roszarach Wołyńskich, u Rządcy Roszar. — Tamże są do sprzedania rozmaite rzeczy, jako to: Platerowane i Frazetowskie przedmioty, i inne gospodarskie sprzęty.



Dnia 26 b. m. zginęła **SUKA**, z rodzaju buldeków, szczenię, mająca 6 miesięcy, maści szarej, szyja i pysk biały, uszy i ogon nie ucięte. Uprasza się Znalazcy o odprowadzenie do Szwajcara w gmachu Kołci żelaznej, gdzie otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wzoraj w południe ciepła 14.

Dziś rano wysokość wody na *Wisłę* stóp 11 cali 10.

TEATR WIELKI. Jutro, *Tulaż*.